

POSTANOWIENIE
składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

15 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Władysław Pawlak

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Roman Trzaskowski

SSN Karol Weitz

na posiedzeniu niejawnym 15 września 2023 r. w Warszawie
na skutek wniosku Rzecznika Finansowego o rozstrzygnięcie
zagadnienia prawnego:

"Czy osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, może przysługiwać zadośćuczynienie pieniężne na podstawie przepisu art. 448 k.c.?"

odmawia podjęcia uchwały.

[PG]

UZASADNIENIE

Rzecznik Finansowy działając na podstawie art. 83 § 2 w zw. z art. 83 § 1 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm., obecnie: tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1093 – dalej: „u.SN”) we wniosku z 13 grudnia 2019 r. wniósł o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania, zawierającej odpowiedź na pytanie: Czy osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, może przysługiwać zadośćuczynienie pieniężne na podstawie przepisu art. 448 k.c.?

W uzasadnieniu wniosku wskazał, że zaobserwował w ramach swojej działalności poważną rozbieżność stanowisk poszczególnych Izb Sądu Najwyższego w odniesieniu do niezwykle istotnego społecznie problemu związanego z wykładnią art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. Wiąże się on z rozstrzygnięciem zagadnienia odnoszącego się do tego, czy w razie ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia osobom najbliższym poszkodowanego może przysługiwać na podstawie art. 448 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego. Zdiagnozowana rozbieżność odnosi się głównie do spraw, w których podstawa faktyczna roszczeń wiąże się z wyrządzeniem szkody przez sprawców deliktów objętych systemem ubezpieczeń obowiązkowych oraz dobrowolnych (wypadki drogowe, w rolnictwie, przy pracy czy na skutek błędów medycznych). W celu wykazania istnienia przesłanki rozbieżności w wykładni prawa ujawnionej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazał z jednej strony na trzy uchwały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r. (III CZP 36/17, III CZP 69/17 i III CZP 60/17), w których zaprezentowano wykładnię norm prawnych zakładającą pod pewnymi warunkami dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego przez bliskich osób poszkodowanych w wyniku

czynu niedozwolonego na podstawie art. 448 k.c., oraz z drugiej strony, uchwałę Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, która prezentuje zupełnie odmienny punkt widzenia.

W pierwszej spośród wskazanych wyżej uchwał składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r., III CZP 36/17 (OSNC 2018, nr 11, poz. 103) przyjęto, że sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Przepisy prawa cywilnego nie zawierają normatywnej definicji dóbr osobistych. Ochrona tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z osobowością człowieka, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność, została zagwarantowana w art. 23 k.c., który wymienia tylko niektóre dobra osobiste, pozostawiając judykaturze i doktrynie ocenę, czy dana wartość zasługuje na uznanie jej za dobro chronione prawem. Konsekwentna i jednolita linia orzecznictwa przemawia za przyjęciem poglądu, że więź bliskości, połączona z więzią emocjonalną, stanowi dobro osobiste i przedmiot ochrony jako immanentnie związana z człowieczeństwem, obejmująca psychiczną i fizyczną integralność człowieka, osobistą i niezbywalną wartość, której emanacją jest prawo do pozostawania w bliskości z osobami najbliższymi we wszystkich aspektach tej więzi. Prawo to jest niezmiennie w czasie, mimo że jego forma może ulegać modyfikacji, i jest każdemu przypisane niezależnie od tego, czy z niego korzysta, jest to bowiem prawo osobiste, mające wartość dla samego uprawnionego i nie wymaga odwzajemnienia. Więź bliskości nie jest zależna od woli jednej osoby i co do zasady jest stała, czemu nie przeczy możliwość jej unicestwienia, bo taka możliwość istnieje w przypadku każdego dobra osobistego. Kryterium obiektywnym określenia stosunku bliskości kształtującego treść i zakres prawa związanego z omawianym dobrem może być zarówno formalny stosunek prawnorodzinny (małżeństwo, przysposobienie), jak i stosunek niesformalizowany pod względem prawnym, wymagający udowodnienia przez uprawnionego (np. konkubinat lub związek partnerski). Przyjęcie, że istnieje dobro osobiste określane jako „więź bliskości” i stanowi ono własne dobro osobiste każdego człowieka przesądza, że podlega ono ochronie na podstawie art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c.

Przeciwne wniosku nie uzasadnia relacja art. 446 § 4 do art. 448 k.c., gdyż nie stanowi on *lex specialis* w stosunku do ogólnych zasad ochrony dóbr osobistych, a zakresy obu norm nie pokrywają się. Ustawodawca, wprowadzając w art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie dla osób bliskich poszkodowanego, który wskutek czynu niedozwolonego poniósł śmierć, zrównał w tym przypadku zakres odpowiedzialności sprawcy z zakresem określonym w art. 445 k.c., a więc objął nim rozszerzoną odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego na zasadzie winy, ryzyka i słuszności i jednocześnie wyeliminował obowiązek dowodowy wykazania przez najbliższego członka rodziny naruszenia tego dobra. Nie oznacza to natomiast ograniczenia lub wyłączenia odpowiedzialności sprawcy za naruszenie dobra osobistego członka rodziny w innych stanach faktycznych. Ponadto unormowanie w sposób wyraźny roszczeń i ich przesłanek z tytułu naruszenia konkretnie określonych dóbr osobistych w art. 445 i 446 § 4 k.c., brak takiego unormowania odnośnie do naruszenia tych samych dóbr pozostałych poszkodowanych tym samym czynem niedozwolonym oraz pozostawienie bez zmian art. 448 k.c., wskazuje na przyjęcie koncepcji ochrony tych dóbr z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. Treść art. 446 § 4 k.c. nie daje podstaw do zaakceptowania stanowiska o ograniczeniu ochrony dobra osobistego najbliższego członka rodziny do przypadku śmierci poszkodowanego, gdyby bowiem ustawodawca miał taką intencję, to wyraziłby ją przez wyraźne wyłączenie innych stanów faktycznych uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia (tylko w razie śmierci). Przyjęta wykładnia nie prowadzi ponadto do niespójnych systemowo rezultatów, gdyż krąg osób legitymowanych czynnie wyznacza treść prawa osobistego. Skoro jest to „więź bliskości”, to uprawnionymi są - podobnie jak w art. 446 § 4 k.c. - najbliżsi członkowie rodziny poszkodowanego, który w wyniku czynu bezprawnego doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia. Osoby te nie mogą korzystać jednak z ułatwienia dowodowego polegającego na braku potrzeby wykazania naruszenia dobra osobistego, co oznacza konieczność dowodu zarówno bliskości, jak i silnej więzi emocjonalnej. Nie każde naruszenie dobra osobistego (więzi bliskości i więzi emocjonalnej) uzasadnia pozytywne rozstrzygnięcie, a jedynie takie, które prowadzi do skutków w istocie takich samych, jakie następują w razie śmierci

poszkodowanego, zatem przypadków głębokiego upośledzenia funkcji życiowych wskutek uszczerbków zdrowia najcięższych, nieodwracalnych i wyłączających możliwość zachowania bliskości z poszkodowanym. Istnienie więzi bliskości nie jest uzależnione wyłącznie od egzystencji fizycznej osób uprawnionych, lecz od istnienia wszystkich elementów, które się na nią składają. Od ustaleń faktycznych dokonanych w konkretnej sprawie zależy stwierdzenie, czy w wyniku doznania przez poszkodowanego trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia doszło do definitywnego i porównywalnego ze stanem śmierci unicestwienia więzi bliskości. Zmiana charakteru składników życia rodzinnego lub ich pogorszenie nie uzasadnia przyjęcia, że doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci więzi bliskości, bo ma ono miejsce wtedy, gdy następuje trwałe wyeliminowanie tych wszystkich elementów, które są istotne dla funkcjonowania związku, takich jak prowadzenie wspólnego gospodarstwa w znaczeniu rzeczowym i fiskalnym, wzajemna pomoc, wychowanie dzieci, wspólne spędzanie czasu oraz więź emocjonalna i fizyczna. Ustalenie, że doszło do zerwania więzi bliskości wymaga także uprzedniego stwierdzenia, iż ta więź zawierała element silnego stosunku emocjonalnego pomiędzy osobą najbliższą a poszkodowanym o charakterze rzeczywistym i trwałym, a skutkiem czynu sprawcy jest brak możliwości zachowania więzi emocjonalnej.

Tożsame co do treści uchwały zostały podjęte w składach siedmiu sędziów Sądu Najwyższego 27 marca 2018 r. w sprawach: III CZP 60/17 (OSNC 2018, nr 9, poz. 83) oraz III CZP 69/17 (OSNC 2018, nr 11, poz. 104).

W uchwale z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17 Sąd Najwyższy zauważył, że wobec braku normatywnej definicji dóbr osobistych sformułowanie uniwersalnej definicji dobra osobistego przypadło judykaturze oraz nauce prawa. Proces identyfikowania określonych wartości jako dóbr osobistych jest rozciągnięty w czasie; nadąża, nie zawsze wystarczająco dynamicznie, za rozwojem stosunków społecznych i zmianami ocen dominujących w społeczeństwie w danym czasie. W tym procesie sądy nie tworzą nowych dóbr osobistych, lecz na podstawie elastycznej wykładni przepisów rozpoznają je, stwierdzają, że w danym czasie istniały w porządku prawnym. Podkreślił, że w ustabilizowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że istnieje i podlega ochronie dobro

osobiste, którego istotą są więzi łączące osoby bliskie i które najczęściej jest opisywane jako prawo do życia rodzinnego obejmujące różnego rodzaju więzi (m.in. więź emocjonalna łączy osoby bliskie, więzi rodzinne, więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy). W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, iż o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. może występować osoba najbliższa zmarłego, jeżeli ze zmarłym łączyły ją więzi rodzinne i więzy emocjonalne. Te czynniki można więc uznać łącznie za „konstrukcyjne” elementy analizowanego dobra osobistego. Istnienie tego dobra osobistego Sąd Najwyższy stwierdzał także przy rozważaniu nietypowych stanów faktycznych, opisując je jako prawo do życia rodzinnego i rodzicielstwa, do dorastania w biologicznej rodzinie i do wychowywania biologicznych dzieci lub jako więzi emocjonalne z dzieckiem nienarodzonym. Przy różnicach w ujęciu dobra osobistego jednakowa lub bardzo zbliżona jest argumentacja powoływana na jego uzasadnienie, podtrzymana mimo krytyki formułowanej z pozycji dogmatycznych. Elementem tej koncepcji dobra osobistego jest twierdzenie, że w rozważanych w orzecznictwie wypadkach wchodzi w grę własne dobra osobiste osób połączonych tymi więzami, a ich zerwanie wskutek śmierci jednej z nich jest źródłem własnej krzywdy osób najbliższych, którym - jako bezpośrednio poszkodowanym - przysługuje, co do zasady, roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. Należy uszanować dotychczasowy dorobek orzecznictwa Sądu Najwyższego i potwierdzić, iż szczególna więź emocjonalna pomiędzy osobami najbliższymi, wynikająca z przynależnego każdej z nich indywidualnie poczucia bliskości i przywiązania, nierozzerwalnie związana z naturą człowieka i kształtująca jego tożsamość, stanowi wartość podlegającą ochronie prawnej na podstawie przepisów o dobrach osobistych (art. 23, 24 i 448 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie może być rozumiane w ten sposób, iż w poprzednim stanie prawnym art. 448 k.c. nie stanowił podstawy przyznania zadośćuczynienia osobie bliskiej. Włączenie do art. 446 k.c. nowego § 4 doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek wystarczających do jego zastosowania. Przed nowelizacją art. 446 k.c. jedyną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej mógł stanowić art. 448 k.c.,

a skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia roszczenia zarówno na podstawie art. 448 k.c., jak i na podstawie art. 446 § 4 k.c., przy uwzględnieniu jego ograniczenia podmiotowego. *Ratio legis* nowego art. 446 § 4 k.c. polegała na istotnym uproszczeniu sądowego dochodzenia roszczeń z tytułu pieniężnej kompensaty szkody niemajątkowej w przypadku śmierci najbliższego członka rodziny. Tym samym dochodzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie stawia wymagania wykazania istnienia i naruszenia dobra osobistego. Normy art. 446 § 4 i art. 448 k.c. nie pokrywają się. To, że art. 446 § 4 k.c. dotyczy wyłącznie sytuacji, w których poszkodowany stracił życie nie uzasadnia twierdzenia, że ustawodawca przyznając zadośćuczynienie w takim wypadku tym samym „w sposób negatywny” uregulował kwestię roszczeń w innych sytuacjach, m.in. w wypadku ciężkiego uszkodzenia ciała osoby bliskiej. W razie spowodowania wyłącznie uszkodzenia ciała osoby bliskiej art. 446 § 4 k.c. nie ma zastosowania i może wchodzić w rachubę jedynie roszczenie oparte na art. 448 k.c., z wszystkimi właściwymi mu przesłankami - ustaleniem dobra, jakie miało zostać naruszone i faktu jego naruszenia, osoby, której dobro zostało naruszone, doznania krzywdy przez tę osobę w następstwie naruszenia, winy sprawcy szkody oraz zespołu okoliczności ostatecznie decydujących o tym, czy zadośćuczynienie zostanie zasądzone. Skoro w utrwalonym i jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się, że zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. przysługuje w razie śmierci bliskiego, to niezasadne jest odmawianie go, gdy to samo dobro ucierpiało ciężko, chociaż w inny sposób. W razie pozostawania osoby najbliższej w nieodwracalnym stanie śpiączki lub trwałego stanu wegetatywnego dochodzi do podobnych skutków jak w przypadku śmierci, a sytuacja taka jest porównywalna z zerwaniem więzi z osobą bliską, która straciła życie. W okolicznościach trwałego i nieodwracalnego uszkodzenia mózgu cierpienie osoby bliskiej może być nie mniej dojmujące niż doświadczenie śmierci chorego. Twierdzenie, że naruszenie dobra osobistego może polegać tylko na jego definitywnym unicestwieniu z powodu śmierci jednej z osób połączonych więzami bliskości, a nie zrywa się dopóty, dopóki osoba ta żyje, nie uwzględnia bogactwa i złożoności czynników tworzących tę więź, do której podtrzymania nie wystarczy jedynie zachowanie egzystencji fizycznej. Naruszenie dobra osobistego w postaci więzi bliskości następuje tylko w razie

istnienia szczególnie silnego stosunku emocjonalnego i psychicznego o charakterze rzeczywistym i trwałym. Nie chodzi więc o abstrakcyjnie ujętą więź emocjonalną, ale o szczególny charakter związku między najbliższymi. O naruszeniu więzi pomiędzy tymi osobami w sposób uzasadniający roszczenie oparte na art. 448 k.c. można mówić jedynie w okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności nawiązania i utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków - w szczególności więzi łączącej dzieci i rodziców - z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych.

Wyżej przedstawione argumenty zostały podzielone także w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r., III CZP 69/17. W jej uzasadnieniu podkreślono, że między poszczególnymi dobrami osobistymi nie ma ostrych granic, a zakresy niektórych z nich mogą się krzyżować. Wyznaczenie ścisłych granic ogólnego pojęcia dobra osobistego nie jest więc możliwe; rozpoznanie i wyodrębnienie nowego dobra osobistego następuje w orzecznictwie. Nie ma podstaw do uznania, że sądy tworzą nowe dobra osobiste, ponieważ w istocie identyfikują je, wyodrębniają i określają ich treść, stwierdzając, iż podlegają one ustawowej ochronie. Uznanie określonych wartości za dobra osobiste jest procesem rozłożonym w czasie, związanym z rozwojem stosunków społecznych i zmianami w postrzeganiu różnych wartości oraz ukształtowaniem się w społeczeństwie zapatrywań prawnych, moralnych i obyczajowych, które mają doniosły wpływ na opinie powszechnie akceptowane. Zidentyfikowanie dobra osobistego dotychczas niechronionego nie musi i z reguły nie jest połączone z konkretnym zdarzeniem. Ustalenie istnienia takiego dobra stanowi konsekwencję rozciągniętego w czasie postępu w różnych dziedzinach nauki, w tym w medycynie, rozwoju życia społecznego i gospodarczego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, iż istnieje i podlega ochronie dobro osobiste obejmujące więzi rodzinne i emocjonalne łączące osoby bliskie, które jest określane jako prawo do życia rodzinnego. Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie dotyczy wynagrodzenia krzywdy związanej ze śmiercią poszkodowanego i w kontekście świadczeń określonych w art. 446 § 1-3 k.c. Nie odwołuje się natomiast do naruszenia dóbr osobistych tych osób i nie wymaga wykazania, że doszło do ich

naruszenia. Nie można wykluczyć, że przez zapłatę sumy zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. dojdzie do wynagrodzenia także krzywdy polegającej na naruszeniu więzi rodzinnej i emocjonalnej, co będzie miało wpływ na ocenę zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 24 § 1 i art. 448 k.c. Istotne jest jednak to, że przepis ten nie łączy wskazanego w nim świadczenia z naruszeniem dóbr osobistych. Nie stanowi on ogólnego uregulowania dotyczącego zadośćuczynienia w kontekście odpowiedzialności deliktowej ani uregulowania szczególnego w stosunku do art. 448 k.c., jak też nie wyłącza dochodzenia roszczeń na tej podstawie. Sąd Najwyższy podtrzymał rozważania i argumenty przytoczone na poparcie stanowiska, iż osoba bliska doznaje własnej szkody oraz że istnieje dobro osobiste osoby bliskiej w postaci więzi emocjonalnej z członkami rodziny. Twierdzenie, że uregulowanie art. 446 § 4 k.c. stanowi wyłączną podstawę dochodzenia zadośćuczynienia i stoi na przeszkodzie udzielaniu ochrony osobom bliskim na podstawie art. 448 k.c., prowadzi do nieuzasadnionego zaprzeczenia utrwalonej już linii orzeczniczej. Orzeczenia przyznające zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., zarówno w przypadku śmierci poszkodowanego, jak i pozostawania przez niego w stanie uniemożliwiającym kontynuowanie więzi emocjonalnej z najbliższymi, stanowią rezultat rozważenia przesłanek ustawowych oraz stosowania kryteriów obiektywnych. Granice odpowiedzialności wyznacza ustalenie, że naruszenie szczególnej więzi emocjonalnej i rodzinnej odnosi się do trwałej bliskości pomiędzy połączonymi nią osobami, rzeczywiście występującej, silnej emocjonalnie i psychicznie, a nie do więzi abstrakcyjnie charakteryzowanej. Naruszenie więzi, najczęściej właściwej stosunkom rodzinnym, musi polegać na faktycznym wyłączeniu możliwości nawiązania jej i utrzymywania, co połączone jest z dotkliwą i stałą krzywdą, porównywalną do utraty osoby bliskiej. Przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest możliwe („sąd może przyznać”), zatem uwzględnienie żądania następuje dopiero po wykazaniu, że zaistniały przedstawione, wyjątkowe okoliczności, wskazujące na konieczność zrekompensowania rzeczywiście zaistniałej krzywdy niemajątkowej. Takie stanowisko odpowiada europejskim standardom wzmożenia ochrony integralności fizycznej i psychicznej człowieka. W orzecznictwie sądów europejskich zarysowała

się tendencja do przyznawania zadośćuczynienia bliskim osoby poważnie poszkodowanej w wyniku czynu niedozwolonego, co stanowi przejaw współcześnie kształtowanego systemu wartości, akceptowanego w opinii społecznej i europejskim systemie prawnym. Sąd Najwyższy podkreślił, że w orzecznictwie tego Sądu jednoznacznie przesądzono, że dobro osobiste w postaci więzi emocjonalnej pomiędzy osobami bliskimi może zostać naruszone przez spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub wywołania poważnego rozstroju zdrowia, a więc w inny sposób niż doprowadzenie przez sprawcę deliktu do śmierci jednej z tych osób.

Rzecznik Finansowy w złożonym wniosku zauważył, że w odniesieniu do uchwał Sądu Najwyższego podjętych 27 marca 2018 r. w sprawach: III CZP 36/17, III CZP 60/17 i III CZP 69/17 zostały zgłoszone dwa zdania odrębne przez sędziów Sądu Najwyższego Kazimierza Zawadę oraz Jacka Gudowskiego.

W uzasadnieniu zdania odrębnego sędziego Sądu Najwyższego Kazimierz Zawada wskazał, że nie podziela poglądu, że sąd na podstawie art. 448 k.c. może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego w dniu 3 sierpnia 2008 r. i wprowadzenia do art. 446 paragrafu 4 dominował w orzecznictwie pogląd, że stosowne odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., ma charakter mieszany i obejmuje swoim zakresem zarówno nieznanające pokrycia w rencie przysługującej na podstawie art. 446 § 1 k.c. uszczerbki majątkowe, jak i uszczerbki niemajątkowe związane ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej, gdyż ze względu na ścisłe powiązanie i wzajemne oddziaływanie skutków śmierci członka najbliższej rodziny w sferze przeżyć emocjonalnych i w sferze szeroko ujmowanej sytuacji materialnej nie można jednych z tych skutków rozpatrywać w oderwaniu od drugich. Taka wykładnia art. 446 § 3 k.c., podtrzymywana aż do wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., pozwalała w istocie osiągnąć za pomocą art. 446 § 3 k.c. cele realizowane przez zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci najbliższego członka rodziny zmarłego, które dopuszczał dawniej art. 166 k.z., a obecnie przewiduje obowiązujący od dnia 3 sierpnia 2008 r. przepis art. 446 § 4 k.c. Nie ma podstaw do przyjęcia, że po nowelizacji art. 448 k.c. już ten przepis

pozwalał na przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny zmarłego za doznaną przez nich krzywdę, jak i na przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny poszkodowanego za doznaną przez nich krzywdę, wskutek tego, że poszkodowany doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Jakkolwiek wskutek możliwości domagania się na podstawie art. 448 k.c. po jego nowelizacji zadośćuczynienia za krzywdę w przypadku naruszenia każdego dobra osobistego, wątpliwe stało się, wobec niewyczerpującego wyliczenia w art. 23 k.c. dóbr osobistych i możliwości ukształtowania się nowych dóbr osobistych, niewymienionych w tym przepisie, obowiązywanie nadal w prawie polskim zasady, że zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę można żądać tylko w przypadkach przez ustawę przewidzianych, to jednak bezspornie nie było zamiarem projektodawców nowelizacji art. 448 k.c. przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nich krzywdę wskutek śmierci poszkodowanego ani przyznania najbliższym członkom rodziny poszkodowanego możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nich krzywdę wskutek tego, że poszkodowany doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Można zaś oczekiwać, aby tak doniosła zmiana w stanie prawnym, jaką byłoby przyznanie możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego w tych dwóch sytuacjach, była wynikiem zamierzonego działania ustawodawcy. Nie ma zarazem przesłanek do przyjęcia, że wbrew zamierzeniom projektodawców nowelizacji art. 448 k.c., taką wykładnię tego przepisu, z której, od początku jego obowiązywania w nowym brzmieniu, wynikałaby możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w dwóch wskazanych wyżej sytuacjach, uzasadniało, w kontekście otwartego, w świetle art. 23 k.c., katalogu dóbr osobistych, istnienie już wtedy - dostrzeżonego jednak w praktyce sądowej dopiero na krótko przed ustanowieniem art. 446 § 4 k.c. - dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, której zerwanie przez śmierć lub naruszenie w konsekwencji ciężkiego i trwałego kalectwa poszkodowanego, jest źródłem krzywdy najbliższych członków rodziny uzasadniającej przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego. Wiąż rodzinna, obojętnie jak bliżej opisana, nie może być zaliczona do dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 k.c. Przede wszystkim, więź ta nie ma, ze względu na swój

z istoty interpersonalny charakter, tej koniecznej cechy dobra osobistego, jaką jest uznanie go za „wartość immanentnie złączoną z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależną od jego woli, stałą, dającą się skonkretyzować i zobiektywizować” (uchwała Sądu Najwyższego z 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41). Stosowanie art. 448 k.c. jako podstawy przyznania zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny zmarłego, gdy zdarzenie zaistniało w okresie od 28 grudnia 1996 r. do 2 sierpnia 2008 r., było nie tylko bezzasadne - ze względu na brak mogącego to uzasadniać naruszenia dobra osobistego - ale i zbędne, ponieważ zbliżony rezultat do zamierzonego można było osiągnąć, stosując art. 446 § 3 k.c., zgodnie z wskazaną wyżej szerszą jego wykładnią. Z praktyki przyznawania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., gdy delikt nastąpił między 28 grudnia 1996 r. a 2 sierpnia 2008 r., nie można zatem wnioskować w sposób uprawniony, że art. 448 k.c. uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę osobom najbliższym ciężko i trwale poszkodowanego w dniu 28 grudnia 1996 r. lub później. W zdaniu odrębnym wskazano też, iż w związku podobieństwem obu sytuacji, wyłania się pytanie o możliwość zastosowania art. 446 § 4 k.c. w przypadkach, w których poszkodowany doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku, w drodze analogii. Taka możliwość prowadziłaby do ujęcia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez osoby bliskie ciężko i trwale poszkodowanego w karby regulacji art. 446 § 4 k.c. i tym samym miała znaczną przewagę nad obarczoną daleko posuniętą uznaniowością praktyką przyznawania w takich przypadkach zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Drugie zdanie odrębne do wskazanych uchwał Sądu Najwyższego zgłosił sędzia Sądu Najwyższego Jacek Gudowski. Podkreślił, że zasadniczo kierunek rozstrzygnięcia i aksjologiczna słuszność - nie budzi wątpliwości. Nie zgodził się jednak z tezą, że podstawę prawną przyznania zadośćuczynienia w analizowanym przypadku jest art. 448 k.c. Nie podzielił poglądu, że więź uczuciowa, w tym więź między osobami bliskimi (więź rodzinna) - rozmaicie zresztą nazywana i diagnozowana - jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c., niewymienionym w przykładowym katalogu tych dóbr i dopiero teraz „rozpoznawanym” przez orzecznictwo. Sięgnięcie przez Sąd Najwyższy - także w wielu orzeczeniach - do

konstrukcji dobra osobistego ocenił jako wyraz swoistej bezradności jurysdykcyjnej, pojawiającej się w orzecznictwie sądowym zawsze wtedy, gdy zachodzi konieczność osądzenia roszczenia moralnie (społecznie, psychologicznie) słusznego, ale nieznajdującego — wielokrotnie na skutek ośpałości ustawodawcy lub jego braku wyobraźni — prostego odniesienia w prawie pozytywnym. Tak jest właśnie w rozstrzyganym przypadku; poczucie krzywdy powodów jest oczywiste, a ich krzywda rodzi normalny, ludzki odruch jej naprawienia, jednak ani krzywda, ani drastyczne nawet naruszenie sfery uczuć człowieka nie stanowi wystarczającego, konstruktywnego motywu odwoływania się do kategorii dóbr osobistych. Zwrot Sądu Najwyższego w tym kierunku stwarza realne niebezpieczeństwo dekompozycji konstrukcji dóbr osobistych oraz rozmycia ich ochrony, co może zachęcać wszystkich pokrzywdzonych do dochodzenia przed sądami zadośćuczynienia za krzywdę, niezależnie od źródła pokrzywdzenia (cierpienia), rodzaju i rozmiaru krzywdy oraz charakteru naruszonego dobra (interesu). Dostrzeganie w więzi uczuciowej nowego, ale jednak „starego”, gdyż dopiero teraz „ujawnionego, odkrytego lub rozpoznanego” dobra osobistego, jest sztuczne i niebezpieczne. „Więź rodzinna”, jakkolwiek określana, rozumiana i do jakiegokolwiek sytuacji odnoszona, wymagająca relacji interpersonalnej i nieco „na siłę” spajana z człowieczym jestestwem, nie może być uznana za dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c., a tym samym nie pozwala na sięganie do art. 448 k.c. Dobra osobiste wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności; skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję. Dobrem osobistym jest więc wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli i od woli innych osób, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41; także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., II CSK 640/09, OSNC-ZD 2011, nr A, poz. 4). Dostrzegając dokuczliwą lukę w stanie normatywnym, a więc brak przepisu, który wprost przewiduje przypadek analizowany w sprawie, a także odczuwając równie oczywistą potrzebę

zadośćuczynienia krzywd osób najbliższych poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, można zaproponować dwa rozwiązania, obydwa kierujące uwagę w kierunku art. 446 § 4 k.c. Można podjąć dzieło rozszerzającej wykładni tego przepisu przez ekstensywną interpretację pojęcia „zmarły” albo sięgnąć do analogii do wymienionego przepisu, która ze względu na podobieństwo jego hipotezy do osądzonej sytuacji wydaje się zabiegiem naturalnym i aksjologicznie słusznym, zwłaszcza że w uzasadnieniu uchwały stwierdzono, iż trwały stan śpiączki pourazowej lub stan wegetatywny, związany z uszkodzeniem mózgu albo poważnym i nieodwracalnym rozstrojem zdrowia, jest „podobny w zakresie skutków zerwania więzi do śmierci osoby bliskiej”. Tak czy inaczej, wyniki obu zabiegów interpretacyjnych i subsumcyjnych powinny być zbieżne. W sytuacjach jurysdykcyjnie nietypowych konieczne są „nietypowe” zabiegi interpretacyjne, więc analogia jest w rozpoznawanym wypadku rozwiązaniem szczególnie użytecznym. Zważywszy na istotne podobieństwo rozważanych sytuacji, zastosowanie w rozstrzyganym przypadku *per analogiam* art. 446 § 4 k.c. jest *de lege lata* w pełni uzasadnione, zwłaszcza że przepis ten - także ze względu na daleko idącą zbieżność faktyczną i aksjologiczną tych sytuacji - wyłącza wnioskowanie *a contrario*. Zaproponowana analogia ma poza tym ten walor, że umożliwia osąd zgłaszanych roszczeń o zadośćuczynienie, osadzonych na podobnych do występującego w sprawie stanach faktycznych, w normatywnych, względnie sztywnych ramach wymienionego przepisu, eliminując podmiotową i przedmiotową swobodę jurysdykcyjną towarzyszącą stosowaniu art. 448 k.c. Możliwość zastosowania tej analogii pozwala odwieść orzecznictwo od ryzykownej praktyki poszerzania katalogu dóbr osobistych polegającej na umieszczaniu w nim konstrukcji, pojęć i wartości, które dobrami osobistymi nie są.

Omówione uchwały Sądu Najwyższego – według Rzecznika Finansowego - zostały zaakceptowane w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Stały się również drogowskazem dla szeregu orzeczeń sądów powszechnych, które w pełni podzieliły zaprezentowany w nich pogląd. Wreszcie stały się również wytycznymi dla zakładów ubezpieczeń realizujących roszczenia wobec poszkodowanych czynem niedozwolonym głównie na skutek wypadków drogowych, ale także wypadków w rolnictwie, błędów medycznych czy innych deliktów objętych

odpowiedzialnością gwarancyjną w ramach zawartych umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (obowiązkowych i dobrowolnych).

Odmienne stanowisko, w stosunku do trzech powyżej przedstawionych uchwał Sądu Najwyższego, zajęto w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19 (OSNKN 2020, nr 2, poz. 11) podjętej w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, zgodnie z którą osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c. Rzecznik Finansowy – odwołując się do oficjalnej informacji opublikowanej na stronie internetowej Sądu Najwyższego zawierającej ustne motywy rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego – wskazał, że w ocenie tego Sądu ustawodawca polski wyraźnie i konsekwentnie (od czasów kodeksu zobowiązań z 1933 r.) utrzymuje model kompensacji uszczerbków niemajątkowych (krzywdy, bólu, cierpienia), który polega na tym, że nie istnieje jedna, ogólna zasada, iż każda szkoda niemajątkowa podlega naprawieniu, lecz że każdorazowo musi istnieć wyraźna podstawa normatywna dla przyznania zadośćuczynienia za taką szkodę. Kodeks cywilny przewiduje, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane temu, kto doznał krzywdy w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych czynem niedozwolonym (art. 448 w zw. z art. 24 k.c.), a także najbliższym członkom rodziny zmarłego, który zmarł w wyniku takiego czynu (art. 446 § 4 k.c.). W pewnych sytuacjach przepisy szczególne przewidują zadośćuczynienie również w związku z naruszeniem innych interesów niemajątkowych, które nie mają charakteru dóbr osobistych (np. zadośćuczynienie za zmarnowany urlop lub zadośćuczynienie za naruszenie praw pacjenta). Sama okoliczność, że określona osoba doznała nawet bardzo poważnej krzywdy, nie jest zatem wystarczająca dla uznania istnienia roszczenia o zadośćuczynienie, jeśli nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych lub nie zaistniała inna, szczególna podstawa. Dobra osobiste (art. 23 k.c.) to obiektywnie istniejące, niezbywalne, ściśle związane z każdym człowiekiem, wynikające z jego godności, uznane przez społeczeństwo wartości odnoszące się do jego integralności fizycznej i psychicznej. Wartości te nie mają charakteru interpersonalnego, nie zależą od innych osób i ich wzajemnych relacji. Więzi rodzinne (podobnie jak inne więzi społeczne) nie mają

zatem charakteru dobra osobistego. Więzy te nie podlegają ochronie środkami służącymi ochronie dóbr osobistych. Nie ma powszechnego obowiązku nieingerowania w więzi interpersonalne. Konsekwentnie, naruszenie a nawet zerwanie takich więzi (zarówno przez strony tych więzi, jak i osoby trzecie) nie rodzi żadnych roszczeń, które mogłyby znajdować oparcie w przepisach o dobrach osobistych. Z tej przyczyny osoba, której dobra osobiste zostały naruszone czynem niedozwolonym, może dochodzić zadośćuczynienia (na podstawie art. 445 lub 448 k.c.), natomiast nie przysługuje z tytułu tego naruszenia zadośćuczynienie osobom, z którymi ten poszkodowany jest związany więzami rodzinnymi (a tym bardziej więzami innego rodzaju, np. przyjaźni). W razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała poszkodowany może domagać się pełnego naprawienia szkody, obejmującej zarówno odszkodowanie, zadośćuczynienie, jak i rentę odszkodowawczą, w tym obejmującą koszty wynikłe z konieczności sprawowania opieki przez osoby najbliższe, natomiast innym osobom nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c. Artykuł 446 § 4 k.c. przewiduje jedną, bardzo szczególną sytuację, w której inne niż poszkodowany osoby mogą dochodzić zadośćuczynienia pieniężnego - jest tak tylko w wypadku, gdy poszkodowany zmarł, a zatem sam nie może już być podmiotem żadnych roszczeń; sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przepis ten nie podlega wykładni rozszerzającej i nie może objąć sytuacji, gdy poszkodowany żyje i może dochodzić pełnego naprawienia szkody, w tym szkody niemajątkowej. Ze względów aksjologicznych, konstytucyjnych i kodeksowych śmierć poszkodowanego i sytuacja, w której doznał on ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nie mogą być uznane za równorzędne czy pozwalające na stosowanie analogii. Traktowaniu osoby dotkniętej nawet najcięższą chorobą lub niepełnosprawnością na równi z osobą zmarłą sprzeciwia się w sposób oczywisty взгляд na przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka (art. 30 Konstytucji RP).

We wniosku Rzecznik Finansowy przedstawił również niejednolite poglądy dotyczące problematyki, której dotyczy wnioski przedstawicieli nauki prawa.

Wskazał też, że szkody niemajątkowe chronione są, w zakresie jakiego dotyczy jego wnioski, na gruncie wielu systemów prawnych, m.in. francuskiego, austriackiego, włoskiego, hiszpańskiego czy portugalskiego. Na uwagę zasługuje

fakt bliskości kulturowej krajowego porządku prawnego z porządkami tych państw, a w szczególności Włoch i Hiszpanii. W prawie hiszpańskim znajdujemy szereg przypadków, w których dopuszczono roszczenia osób bliskich poszkodowanym wskutek czynu niedozwolonego. Orzecznictwo potwierdzające dopuszczalność tego typu roszczeń pojawiało się już w latach 80. ubiegłego stulecia. Wskazał na orzeczenie Sądu Najwyższego (Tribunal Supremo) z 2001 r. przyznające zadośćuczynienie żonie poszkodowanego w wypadku męża, który wskutek czynu bezprawnego doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu skutkującego niemożnością samodzielnego poruszania się i koniecznością używania wózka inwalidzkiego (Sentencia de Tribunal Supremo, 22.02.2001, RJ 2001\2242). Na gruncie prawa hiszpańskiego roszczenia osób bliskich oparte są na konstrukcji tzw. *dano moral*, czyli szkód moralnych. Różnica konstrukcyjna pozostaje tu jednak bez znaczenia, gdyż badania porównawcze nad prawem deliktowym prowadzą do konkluzji, iż systemy praw deliktowych podążają za ogólnie rozumianym poczuciem sprawiedliwości. co prowadzi do korzystania z różnych zabiegów dogmatycznych przez organy stosujące prawo, celem doprowadzenia do rozstrzygnięcia odpowiadającego elementarnemu poczuciu sprawiedliwości. Także na gruncie włoskiego porządku prawnego dopuszczalne są roszczenia osoby bliskiej poszkodowanego. Na gruncie włoskiego orzecznictwa wykształcono dwa pojęcia *danno morale* (szkoda moralna) oraz *danno esistenziale* (szkoda egzystencjalna) (por. orzeczenie połączonych izb Sądu Kasacyjnego 26972/3/4/5 z 11.11.2008 r.). Roszczenia za szkody moralne przysługują także osobom bliskim poszkodowanych na podstawie przepisów art. 1223 oraz art. 2059 Codice civile (por. orzeczenie Tribunale Parma sez. I, 04/12/2017, n.1645).

Rzecznik Finansowy we wniosku złożonym do Sądu Najwyższego odwołał się też do art. 18 Konstytucji, zgodnie z którym rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Tym samym małżeństwo i rodzina zajmują szczególnie wysoką pozycję w hierarchii wartości konstytucyjnych (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 maja 2004 r., K 8/03), podobnie jak i dobro dziecka (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 kwietnia 2003 r., K 18/02). Również art. 47 Konstytucji podkreśla, iż każdy ma prawo do ochrony życia rodzinnego. Konstytucja zatem nakazuje w sposób

najwyższy chronić sferę prywatności życia rodzinnego, co jest równoznaczne z obowiązkiem ustawodawcy wprowadzenia regulacji, które zapewnią bezpieczeństwo i harmonijne funkcjonowanie stosunków rodzinnych dla dobra wszystkich członków rodziny. Na obowiązek ochrony sfery prywatności życia rodzinnego wskazują także normy innych aktów prawnych. Przykładem może być Powszechna Deklaracja Praw Człowieka stwierdzająca w art. 12, że nie wolno ingerować samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne i domowe, a każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takiej ingerencji. Również Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 – dalej: „EKPCz”) stanowi, że każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego (art. 8). Także Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych w art. 17 stanowi, że nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie rodzinne, czemu odpowiada prawo każdego do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami, zgodnie zaś z art. 23 rodzina, jako naturalna i podstawowa komórka społeczeństwa, ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa. Zasadne jest twierdzenie, że nie każde prawo konstytucyjne może być uznane za dobro osobiste, podlegając tym samym ochronie prawnej w reżimie ochrony przewidzianym dla dóbr osobistych. Jednakże rodzina w sposób niekwestionowany ma pierwszorzędne znaczenie dla funkcjonowania społeczeństwa. Nie tylko szczególna ochrona prawna rodziny i życia rodzinnego, ale także powszechna społeczna aproba wartości rodzinnych oraz doniosłe znaczenie więzi rodzinnych w życiu człowieka wydają się w istotny sposób sprzyjać zaliczeniu prawa do życia w rodzinie do katalogu dóbr osobistych.

W 2008 r. został znowelizowany art. 446 k.c. - przepis ten został rozszerzony o § 4, umożliwiający przyznanie najbliższym członkom rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie śmierci poszkodowanego. Przed powyższą nowelizacją, na co wskazuje judykatura Sądu Najwyższego, również istniała podstawa prawna przyznania zadośćuczynienia. Uchwalenie tego przepisu stanowiło jedynie potwierdzenie prawa do zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej uznawanego w orzecznictwie przed dokonaną nowelizacją - ówczesna linia orzecznictwa potwierdziła bowiem, iż śmierć osoby najbliższej powoduje

naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, co z kolei może uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (uchwały Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, i z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, oraz wyroki z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10 i z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11). W poszczególnych orzeczeniach Sąd Najwyższy określał naruszone w ten sposób dobro osobiste w rozmaity sposób jako „więź” (między rodzicami a dzieckiem), „więź rodzinną (której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy)”, „prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi”, więź emocjonalną” (łązącą osoby bliskie) czy „szczególną więź emocjonalną” (między członkami rodziny). W uzasadnieniu postanowieniu z 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14 Sąd Najwyższy potwierdził, że rozbieżność w ujmowaniu dobra osobistego podlegającego ochronie w przypadku śmierci osoby bliskiej ma charakter pozorny i nie powoduje rozbieżności w stosowaniu prawa. Za naruszenie życia rodzinnego w stopniu uzasadniającym możliwość przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., sądy w swym orzecznictwie uznawały również inne kategorie spraw, takich jak np. zamiana noworodków po porodzie. Uznano, iż zarówno osobom bezpośrednio dotkniętym taką zamianą, jak i ich rodzicom i rodzeństwu należne jest zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do wychowywania się w biologicznej rodzinie, wychowywania biologicznego potomstwa i wychowywania się z biologicznym rodzeństwem czy niezmaconych relacji z dzieckiem, rodzicem lub rodzeństwem w wieku dojrzałym. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, dokonanie w placówce służby zdrowia zamiany noworodków po porodzie jest czynem bezprawnym, który skutkuje naruszeniem dóbr osobistych członków dotkniętych tym rodzin. Sąd stwierdził jednocześnie, że art. 448 k.c. w brzmieniu obowiązującym obecnie nie ma zastosowania do zobowiązań powstałych na skutek naruszenia dóbr osobistych przed dniem 28 grudnia 1996 r., bowiem zamiana noworodków jest działaniem jednorazowym, stąd też liczy się moment, w którym doszło do zdarzenia, a nie moment dowiedzenia się o nim przez poszkodowanych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2013 r., I CSK 485/12, z 18 czerwca 2014 r., V CSK 463/13, z 17 lutego 2016 r., III CSK 105/15). Za naruszenie życia

rodzinnego uznano również utrudnianie kontaktów z dzieckiem. Zgodnie z orzecznictwem, w tego typu sytuacji naruszone zostaje dobro osobiste określone jako więź emocjonalna (uczuciowa) z dzieckiem, a także prawo do niezakłóconego życia rodzinnego i prawo do utrzymywania osobistych kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny. Orzecznictwo uznające możliwość stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych przynależnych osobom najbliższym poszkodowanego, który doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jest zatem zbieżne z ogólnym trendem postrzegania prawa do życia rodzinnego jako wartości związanej z osobowością człowieka, tj. jako dobra osobistego. Zdaniem Rzecznika Finansowego, należy odrzucić koncepcję bezprawności względnej, według której roszczenia odszkodowawcze przysługują jedynie tej osobie, która bezpośrednio poniosła szkodę w następstwie określonego zdarzenia (z wyjątkiem uregulowania z art. 446 k.c.) i odwołać się do koncepcji bezprawności bezwzględnej, zgodnie z którą poszkodowanym jest ten, kto poniósł uszczerbek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem sprawcy, gdyż związek przyczynowy stanowi nie tylko przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jest również kryterium wyznaczającym jej zakres. Przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie precyzuje jak szeroki jest krąg osób, które określić można jako poszkodowane. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom - krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, natomiast dla osób mu bliskich jest to naruszenie ich dobra osobistego. Również więc osoba bliska, dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c., może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Zdaniem Rzecznika Finansowego, „rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa, w tym ochronie prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.” (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91). Prawidłowe ujęcie tego dobra osobistego może wymagać odniesienia się

nie tyle do naruszonej na skutek czynu niedozwolonego więzi rodzinnej, będącej wyrazem relacji interpersonalnych, ale do wartości ściśle związanej z osobą występującą z roszczeniem, co chyba najtrafniej można określić jako prawo do życia w rodzinie lub prawo do życia rodzinnego. Naruszenie dobra osobistego może nastąpić w różny sposób, co może dotyczyć m.in. spowodowania czynem niedozwolonym stanu wegetatywnego u najbliższego. W razie doznania przez poszkodowanego szczególnie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia dochodzi do głębokiego zaburzenia lub poważnego ograniczenia dotychczasowych relacji z osobą najbliższą np. gdy poszkodowany znajdzie się w stanie wegetatywnym lub z wyjątkowo głębokim deficytem możliwości porozumiewania się z otoczeniem uniemożliwiającym normalne funkcjonowanie lub nawet w skrajanych przypadkach niemożności nawiązania normalnych relacji, np. gdy poszkodowanym jest noworodek. Stan taki niewątpliwie powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy u członków najbliższej rodziny. Prowadzi również do istotnego zaburzenia dotychczasowego życia całej rodziny i poszczególnych jej członków. Mowa tu przede wszystkim o przypadkach wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia o tak znacznym rozmiarze, że ze względu na stopień intensywności negatywnych skutków zdarzenia szkodzącego oraz ich trwałość lub długotrwałość dochodzi do naruszenia więzi rodzinnych pomiędzy bliskimi a poszkodowanym. Bliscy poszkodowanego, który wymaga długotrwałej i intensywnej opieki, współuczestniczą w jego cierpieniu, przeżywając ją, często przez wiele lat wraz z bezpośrednio poszkodowanym, co oznacza życie w ciągłej traumie, nierzadko mającej znaczny negatywny wpływ na zdrowie psychiczne tych osób. Bliscy zostają też skazani na stałą obawę o jego zdrowie, a jednocześnie pozbawieni realnej możliwości budowania, pielęgnowania i kształtowania prawidłowych relacji rodzinnych czy realizowania się w pełni w danej roli rodzinnej (matki, ojca, syna, córki itd.). W stosunku do rodziców poważnie poszkodowanych dzieci dochodzi dodatkowo poważna obawa o dalszy los potomstwa, kiedy to nie będą oni mogli sprawować nad nimi dalszej opieki z uwagi na zaawansowany wiek, ograniczenie sprawności, możliwości zarobkowych czy zgoła śmierć. Bliskim osoby, która w wyniku deliktu doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu, powodującego faktyczne zerwanie lub poważne ograniczenie więzi rodzinnych, może przysługiwać

roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego.

Z tych względów Rzecznik przychylił się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w trzech kolejnych uchwałach podjętych z Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r. (sygn. akt III CZP 36/17, III CZP 69/17 i III CZP 60/17). Odmienne stanowisko byłoby również sprzeczne z ogólną hierarchią dóbr prawnie chronionych. Ochrona prawna dóbr osobistych powinna być tym szersza, im wyższą wartość w hierarchii dóbr ma określone dobro osobiste. Trudno przyjąć, by ochronie mógł podlegać wizerunek człowieka, jego głos, stan cywilny, prywatność, poczucie przynależności do określonej płci, kult pamięci osoby zmarłej, tradycja rodzinna, nietykalność mieszkania, tajemnica korespondencji, a prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi szczególnie między rodzicami a dzieckiem, miałyby być z tej ochrony wyłączone. Co więcej, wartość rodziny jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania jednostki w społeczeństwie, a tym samym uzasadnia uznanie życia rodzinnego wręcz za jedno z kluczowych dóbr osobistych człowieka. Tym samym Rzecznik nie podzielił poglądu wyrażonego w uchwale z 22 października 2019 r. I NSNZP 2/19 podjętej w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu. Przyjęcie takiego poglądu prowadziłoby do zakwestionowania możliwości przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. osobom, których prawo do życia rodzinnego zostało naruszone na skutek śmierci osoby bliskiej. Przyjęcie tego poglądu nie pozwalałoby również na przyznanie zadośćuczynienia w razie zamiany noworodków czy w przypadkach uniemożliwiania kontaktów pomiędzy dziećmi a ich rodzicami. Wskazał, że w rozważaniach Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego zupełnie pominięto cechy dobra osobistego jakim jest prawo do życia w rodzinie (obiektywnie istniejące, niezbywalne, ściśle związane z każdym człowiekiem, wynikające z jego godności, uznane przez społeczeństwo wartości odnoszące się do jego integralności fizycznej i psychicznej), ograniczając je wyłącznie do aspektu więzi interpersonalnych i z tego, ograniczonego punktu widzenia, wywodząc brak roszczeń osób bliskich z przepisu art. 448 k.c. Charakter interpersonalny jakiegoś elementu życia ludzkiego nie przesądza o braku jego ścisłego związania z istotą człowieczeństwa. Człowiek z natury jest istotą

społeczną, która w zasadzie nie jest w stanie funkcjonować w oderwaniu od społeczeństwa, a w ramach społeczeństwa - w oderwaniu od określonych grup. Pogląd ten odzwierciedlony jest także w obowiązujących przepisach prawa, które przewidują kary o charakterze izolacyjnym (oderwanie od rodziny i przyjaciół ma więc dla człowieka charakter ujemny), ale także przewidują ochronę relacji międzyludzkich poprzez np. wolność zrzeszania się (ochrona więzi międzyludzkich odzwierciedla więc pozytywny charakter więzi międzyludzkich). Szczególną zaś ochronę i opiekę, na poziomie konstytucyjnym, prawo przyznaje rodzinie i rodzicielstwu. Odbieranie więziom rodzinnym charakteru dobra osobistego wydaje się być wyrazem ideologii skrajnego indywidualizmu, dla której społeczeństwo jest wyłącznie zbiorem jednostek. Prócz jednostek istnieją relacje między nimi, które stanowią źródło ładu społecznego - w relacjach tych szczególną rolę pełnią relacje rodzinne, oparte są bowiem na najbardziej podstawowych emocjach i uczuciach ludzkich, które prawo może jedynie odzwierciedlać, ale już nie może ich zadekretować. Niezakłócone życie rodzinne i utrzymywanie więzi rodzinnych, pozostające w ścisłym związku z osobą występującą z roszczeniem o zadośćuczynienie, w ocenie Rzecznika stanowi dobro osobiste członków rodziny, będące przedmiotem prawa chronionego m.in. przez art. 448 k.c.

Sprzeczny z treścią przepisu art. 23 k.c. jest pogląd, że więź rodzinna nie może być traktowana jako dobro osobiste ze względu na jej interpersonalny charakter. Nie do zaakceptowania jest też rozróżnienie na poszkodowanych, których bliscy zmarli i poszkodowanych, których bliscy znajdują się w stanie wegetatywnym. Z aksjologicznego punktu widzenia, brak jest podstaw do czynienia dyferencjacji między zerwaniem więzi rodzinnej wskutek śmierci, a niemożnością jej nawiązania z uwagi na poważny uszczerbek na zdrowiu, w każdym z tych przypadków dochodzi bowiem do naruszenia dobra osobistego, choć z różną intensywnością. Osoby najbliższe poszkodowanego doznają krzywdy nie tylko w przypadku jego śmierci, ale również w przypadku doznania przez niego ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia. Trauma, rozpacz i wieloletni ból po stronie najbliższego na skutek obcowania i opieki nad osobą znajdującą się w stanie terminalnym przyjmuje rozmiary zbliżone do tych, które odczuwają najbliżsi w związku ze śmiercią poszkodowanego. W niektórych przypadkach krzywda taka

będzie nawet głębsza bowiem w przypadku śmierci w znacznej liczbie przypadków okres żałoby przemija, a trauma ulega zmniejszeniu, natomiast w sytuacji, w której najbliższy znajduje się w stanie wegetatywnym poczucie krzywdy nigdy się nie kończy, a nawet z biegiem lat się nasila potęgując poczucie krzywdy po stronie najbliższych np. rodziców wyjątkowo tragicznie poszkodowanego dziecka. Krzywda w takich przypadkach trwa przez wiele kolejnych lat i nigdy się dla tak poszkodowanych osób nie kończy. Nawet kończąc życie, umierają z poczuciem krzywdy i pełni obaw o dalszy los swojego dotkniętego ciężkim i trwałym rozstrojem zdrowia dziecka. Uznanie więzi rodzinnej za dobro osobiste w takich szczególnych przypadkach jak spowodowanie czynem niedozwolonym śmierci czy ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu nie oznacza, że w każdym innym przypadku znajdzie zastosowanie ochrona z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Powinna ona przysługiwać w okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności nawiązania i utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków - w szczególności więzi łączącej dzieci i rodziców - z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych.

Zdaniem Rzecznika Finansowego, z uwagi na głębokie rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczące omawianego zagadnienia prawnego wymagają one jednoznacznego rozstrzygnięcia w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa w kolejnych latach, co ma duże społeczne znaczenie, w tym dla praktyki sądów powszechnych i praktyki likwidacji szkód na osobie. Do czasu podjęcia uchwały z 22 października 2019 r. I NSNZP 2/19 w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego zasady likwidacji szkód osobowych przez zakłady ubezpieczeń w omawianym zakresie zostały ustabilizowane za sprawą trzech kolejnych uchwał Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r. (III CZP 36/17, III CZP 69/17 i III CZP 60/17). Natomiast po ostatniej uchwale Sądu Najwyższego omawiana sytuacja może ulec diametralnej zmianie, bowiem zakłady ubezpieczeń, co już zapowiadają, zaprzestaną wypłacać omawianego świadczenia, a także nie będą zawierać ugód, które przewidywałyby jakąkolwiek wypłatę z tego tytułu. Możliwe do wyobrażenia jest również, że w odniesieniu do uprzednio wypłaconych świadczeń będą wzywać

do ich zwrotu próbując powoływać się na bezpodstawne wzbogacenie z powodu otrzymania przez poszkodowanych nienależnych świadczeń, czy też kreując inne podstawy prawne do żądania zwrotów, aby odzyskać możliwie najwięcej wypłaconych roszczeń z tego tytułu. Negatywne zjawiska będą się uwidaczniały zarówno w postępowaniach likwidacyjnych czy regresowych, jak i będących ich kontynuacją sporach sądowych. Za sprawą skargi nadzwyczajnej, niewykluczone są również próby podważania uprzednio zapadłych prawomocnych rozstrzygnięć kończących postępowanie w sprawie. Jednolitość orzecnictwa jest niekwestionowanym fundamentem państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Z perspektywy Rzecznika jednoznaczne i definitywne rozstrzygnięcie przedmiotowego zagadnienia jest szczególnie istotne dla precyzyjnego określenia zakresu odpowiedzialności gwarancyjnej zakładów ubezpieczeń będących podmiotami rynku finansowego szczególnie w odniesieniu do obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ich ruchem. Odpowiedź Sądu Najwyższego w omawianym zakresie będzie miała również szerszy wymiar bowiem wytyczne z niej płynące będą określały także zakres odpowiedzialności cywilnej w przypadku osób poszkodowanych na skutek błędów medycznych, przez rolnika z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego, a tym samym zakres odpowiedzialności gwarancyjnej zakładów ubezpieczeń w ramach pozostałych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej zarówno obowiązkowych, jak i dobrowolnych. Odpowiedź Sądu Najwyższego będzie miała również wpływ na zakres odpowiedzialności sprawców szkody z tytułu czynu niedozwolonego, gdy nie występuje ubezpieczyciel sprawcy.

Prokurator Generalny wniósł o podjęcie uchwały o treści, że osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, może przysługiwać zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 83 § 1 u.SN, jeżeli w orzecnictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni

przepisów prawa będących podstawą ich orzekania, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego lub Prezes Sądu Najwyższego może, w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa, przedstawić wniosek o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu w składzie 7 sędziów lub innym odpowiednim składzie. W myśl art. 83 § 2 tej ustawy, z wnioskiem, o którym mowa w § 1, mogą wystąpić również inne wskazane w tym przepisie podmioty, a w zakresie swojej właściwości m.in. Rzecznik Finansowy. Warunkiem umożliwiającym rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy na wyżej powołanych podstawach prawnych zagadnienia prawnego jest stwierdzenie istnienia rozbieżności w wykładni prawa – na co powołał się we wniosku Rzecznik Finansowy – m.in. Sąd Najwyższy. Rozbieżność dotycząca wykładni art. 448 k.c. w zw. z art. 24 i 23 k.c. powstała w związku z treścią uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19 (OSNKN 2020, nr 2, poz. 11). Uchwała ta została podjęta w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w składzie z udziałem osób powołanych na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3, dalej – „ustawa nowelizująca z 8 grudnia 2017 r.”). Z tej przyczyny odniesienie się do przedstawionego zagadnienia prawnego wymaga wcześniejszego odniesienia się do tej uchwały w kontekście uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020, nr 4, poz. 34), w której stwierdzono m.in., że sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. (pkt 1 uchwały).

Uchwała ta stanowi zasadę prawną, stosownie do art. 87 § 1 u.SN, od której Sąd Najwyższy nie odstąpił w przepisany trybie (art. 88 u.SN). W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, powołując szeroką argumentację – którą podziela Sąd Najwyższy w obecnym składzie - przyjęto, że uchwała ta zachowuje moc wiążącą mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r.,

U 2/20, OTK-A 2020, poz. 61 (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 26 maja 2020 r., III KK 75/20 i IV KK 110/20, niepubl., z 22 grudnia 2020 r., IV KK 516/20, niepubl., z 21 maja 2020 r., III KO 15/20, niepubl., z 16 września 2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021, nr 10, poz. 41, z 29 września 2021 r., V KZ 47/21, niepubl., z 13 października 2021 r., II KO 30/21, niepubl., z 18 stycznia 2022 r., I KZ 61/21, niepubl., z 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22 i III CO 37/22, niepubl., z 30 grudnia 2021 r., I CSK 197/20, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 2022 r., III KK 404/21, OSNK 2023, nr 5-6, poz. 22, uchwała Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, OSNP 2022, nr 10, poz. 95 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, OSNKW 2022, nr 6, poz. 22). Wskazuje się w nich, że orzeczenia i uchwały Sądu Najwyższego nie są źródłem prawa i nie mają charakteru normatywnego, a tym samym próba ingerencji w tym obszarze przez Trybunał Konstytucyjny narusza obowiązujące zasady ustrojowe i łamie regulacje wyrażone w art. 175 i art. 183 ust. 1 Konstytucji RP, wkraczając w sferę orzeczniczą, do czego Trybunał ten nie ma uprawnień.

Również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka uznano, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 nie doprowadził do „eliminacji” uchwały połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (zob. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 22 lipca 2021 r., nr 43447/19, *Reczkowicz przeciwko Polsce*, z 8 listopada 2021 r., nr 49868/19 i 57511/19, *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce* i z 3 lutego 2022 r., nr 1469/20, *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce*). Jedną z istotnych okoliczności, która zaważyła na takiej ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka było uznanie, że skład Trybunału Konstytucyjnego, w którym doszło do wydania wyroku z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, nie spełniał kryteriów określonych w art. 6 ust. 1 EKPCz ze względu na udział w nim osób nieuprawnionych, które weszły w skład Trybunału Konstytucyjnego na miejsca już wcześniej obsadzone. Stanowisko to w odniesieniu do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zostało wcześniej wyrażone w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 7 maja 2021 r., nr 4907/18, *Xero Flor przeciwko Polsce*. Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się – z powołaniem się na skutki wynikające m.in. z wyroków Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia

2015 r., K 34/15 (OTK-A 2015, nr 11, poz. 185) i z 9 grudnia 2015 r., K 35/15 (OTK-A 2015, nr 11, poz. 186) oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 7 stycznia 2016 r. (OTK-A 2016, poz. 1) – że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wydane z udziałem tak powołanych osób na urząd sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie wywołują skutku przewidzianego w art. 190 ust. 1 Konstytucji (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021, nr 10, poz. 41).

Wskazane w uchwale składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 zarzuty wobec prawidłowości postępowań nominacyjnych na urząd sędziego Sądu Najwyższego prowadzonymi przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą nowelizującą z 8 grudnia 2017 r. zostały podzielone też przez Naczelny Sąd Administracyjny m.in. w wyroku z 21 września 2021 r., II GOK 10/18, uchylającym uchwałę nr 331/2018 z 28 sierpnia 2018 r. Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia (nieprzedstawienia) wniosków o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Wyrok ten – odnoszący się także do sędziów, którzy uczestniczyli w podjęciu uchwały z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19 - potwierdza z jednej strony w sposób wiążący dla innych sądów, w tym Sądu Najwyższego, oraz innych organów władzy publicznej, że postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa prowadzące do podjęcia uchwały nr 331/2018 obejmującej wniosek o powołanie wskazanych w niej osób do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych było wadliwe w stopniu uzasadniającym jej uchylenie. Z drugiej strony, spowodował on sytuację, w której prezydencki akt powołania sędziego został *ex post* pozbawiony podstawy, która warunkuje jego realizację zgodnie z art. 179 Konstytucji RP. Przepis ten do powołania sędziego wymaga współistnienia dwóch aktów – wniosku Krajowej Rady Sądownictwa (uchwały) i aktu powołania pochodzącego od Prezydenta RP (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2016 r., III KK 494/15, OSNKW 2016, nr 8, poz. 56).

W wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 8 listopada 2021 r., nr 49868/19 i 57511/19, *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce* stwierdzono, że

z powodu udziału w postępowaniu nominacyjnym na urząd sędziego Sądu Najwyższego Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r., interwencji władzy ustawodawczej w toczące się postępowanie nominacyjne w celu pozbawienia praktycznego znaczenia kontroli sądowej wyniku tego postępowania i wręczenia przez Prezydenta RP aktu powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego mimo wcześniejszego wstrzymania przez Naczelny Sąd Administracyjny wykonania uchwały Krajowej Rady Sądownictwa o przedstawieniu kandydatów do powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego i w związku z następczym uchYLENIEM tej uchwały przez Naczelny Sąd Administracyjny, doszło do podważenia legitymacji sądu utworzonego z powołanych w ten sposób sędziów. W konsekwencji Sąd Najwyższy – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, orzekający w składach złożonych z powołanych w ten sposób sędziów, został pozbawiony przymiotu sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz, co skutkowało naruszeniem tego postanowienia przez Rzeczpospolitą Polską. Tożsame stanowisko Europejski Trybunał Praw Człowieka zajął w wyroku z 3 lutego 2022 r., nr 1469/20, *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce*, uznając w odniesieniu do Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej orzekającej w składach złożonych z powołanych w ten sposób sędziów, że z tej przyczyny taki organ został pozbawiony przymiotu sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz. Przyjął równocześnie, że stwierdzone przezeń wady w postępowaniach nominacyjnych na urząd sędziego Sądu Najwyższego mają charakter systemowy i będą rzutować na badanie podobnych skarg złożonych lub kierowanych do Trybunału w przyszłości. Dodać należy, iż powołane wyżej ostateczne wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie są jakąś osobliwością w orzecznictwie tego Trybunału w odniesieniu do Rzeczypospolitej Polskiej jako strony EKPCz, lecz stanowią kontynuację linii orzeczniczej tego Trybunału, która znalazła wyraz już w wyroku z 1 grudnia 2020 r., nr 26374, *Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii*.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22 (niepubl.) wskazano, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego standard konwencyjny nie tylko nie koliduje z normami wyrażonymi w Konstytucji

RP, lecz wyznacza swoiste minimum zdatne do zaakceptowania z punktu widzenia wymagań stawianych w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 11 marca 2014 r., K 6/13, OTK-A 2014, nr 3, poz. 29, z 7 września 2004 r., P 4/04, OTK-A 2004, nr 8, poz. 81 i z 19 lutego 2008 r., P 48/06, OTK-A 2008, nr 1 poz. 4). Pomimo że ostateczne wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie uchylają ani nie zmieniają obowiązującego prawa i są wiążące między stronami poszczególnych postępowań, organy stosujące prawo mają obowiązek podejmować wszelkie dostępne i prawnie dopuszczalne działania w celu zapobieżenia naruszaniu praw gwarantowanych EKPCz w przyszłości do czasu, gdy ustawodawca zmieni przepisy prawa wewnętrznego, jeżeli normy w nich zawarte były źródłem stwierdzonych naruszeń tych praw (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 25 listopada 2021 r., niepubl. I CSKP 524/21 i z 30 grudnia 2021 r., I CSK 197/20, niepubl.). Przepisy EKPCz stanowią bowiem element krajowego porządku prawnego, a Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana na podstawie art. 9 w związku z art. 91 Konstytucji RP do przestrzegania wiążącego jej prawa międzynarodowego i ponoszenia związanej z tym prawnomiędzynarodowej odpowiedzialności (w tym wynikającej z art. 34 i art. 46 ust. 1 w związku z art. 19 EKPCz). Zgodnie z art. 27 Konwencji o prawie traktatów, sporządzonej w Wiedniu 23 maja 1969 r. (Dz. U. 1990 r. Nr 74, poz. 439), umawiające się państwa nie mogą powoływać się na postanowienia prawa wewnętrznego dla usprawiedliwienia niewykonywania przez nie zawartego traktatu. Prawa gwarantowanego w art. 6 ust. 1 EKPCz, w kształcie wynikającym z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – mającego monopol orzeczniczy w zakresie wykładni tej konwencji - nie może więc ubezskuteczyć wyrok Trybunału Konstytucyjnego, a orzeczenia tego Trybunału nie są w stanie zwolnić Rzeczypospolitej Polskiej z odpowiedzialności za przestrzeganie zobowiązań międzynarodowych, co wynika z art. 27 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów w zw. z art. 46 ust. 1 EKPCz (zob. np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Wielka Izba) z 15 marca 2022 r., nr 43572/18, *Grzęda przeciwko Polsce*). Skutku wynikającego z wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 8 listopada 2021 r., nr 49868/19 i 57511/19, *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce* nie mogły więc uchylić wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 24

listopada 2021 r., K 6/21, OTK-A 2022, poz. 9 oraz z 10 marca 2022 r., K 7/21, OTK-A 2022, poz. 24 (zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 6 października 2022 r., skarga nr 35599/20, *Juszczyszyn przeciwko Polsce*).

Ubocznie tylko - ze względu na podstawę materialnoprawną rozpoznawanego zagadnienia prawnego niezawierającego tzw. elementu unijnego – dodać należy, że także w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zostały dostrzeżone wady postępowań nominacyjnych na urząd sędziego Sądu Najwyższego toczących się na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r., co w ocenie tego Trybunału może uzasadniać uznanie tak obsadzonego organu za niespełniającego kryteriów określonych w art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z 19 ust. 1 akapit drugi TUE (zob. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 6 października 2021 r., *W.Ż. C-487/19*, ECLI:EU:C:2021;798 i powołane tam orzecznictwo, w tym wyroki tego Trybunału z 2 marca 2021 r., *A.B. i inni*, C-824/18, ECLI:EU:C:2021:153, z 15 lipca 2021 r., *Komisja przeciwko Polsce*, C-791/19, ECLI:EU:C:2021:596 oraz z 19 listopada 2019 r., *A.K. i in.* z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18 i C-625/18, ECLI:EU:C:2019:982). W judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się, że art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej odpowiada art. 6 ust. 1 EKPCz, a poziom ochrony w nim przewidziany nie może być niższy niż gwarantowany art. 6 ust. 1 tej konwencji, zgodnie z jego wykładnią dokonaną przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (zob. m.in. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z 29 lipca 2019 r., *Postępowanie karne przeciwko Massimowi Gambinowi i Shpetimowi Hyce*, C-38/18, ECLI:EU:C:2019:628 i przytoczone tam orzecznictwo; z 19 listopada 2019 r., *A.K. i inni* C-585/18, C-624/18 i C-625/18, ECLI:EU:C:2019:982, z 26 marca 2020 r. *Erik Simpson przeciwko Radzie Unii Europejskiej i HG przeciwko Komisji Europejskiej*, C-542/18 RX-II i C-543/18 RX-II, ECLI:EU:C:2020:232, z 6 października 2021 r., *W.Ż.*, C-487/21, ECLI:EU:C:2021:798 oraz z 29 marca 2022 r., C-132/20, *BN, DM, EN przeciwko Getin Noble Bank S.A.*, ECLI:EU:C:2022:235). Zgodnie bowiem z art. 52 ust. 3 Karty Praw Podstawowych, w zakresie, w jakim Karta zawiera prawa, które odpowiadają prawom zagwarantowanym w konwencji, ich znaczenie i zakres

są takie same jak praw przyznanych przez tę konwencję. Przekłada się to na standard sądu, o którym mowa w art. 19 ust. 1 drugi akapit Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych.

Powyższe uwagi prowadzą do konkluzji – zwłaszcza w kontekście powołanych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 8 listopada 2021 r., nr 49868/19 i 57511/19, *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce* oraz z 3 lutego 2022 r., nr 1469/20, *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce* - że zachowała aktualność uchwała składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, gdyż zmierza ona za pomocą dostępnych *de lege lata* instytucji procesowych do urzeczywistnienia standardu sądu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 EKPCz oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnego ze standardem art. 6 ust. 1 EKPCz, wynikają bowiem jednolite cechy, jakie powinien spełniać organ będący sądem, w tym Sąd Najwyższy. Z uchwały połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 w stosunku do postępowań prowadzonych przed Sądem Najwyższym wyprowadzić należy m.in. obowiązek takiego obsadzania składów orzekających, aby nie były one przyczyną nieważności postępowań z powodu ich niewłaściwej obsady, niespełniających kryteriów z art. 6 ust. 1 EKPCz.

W punkcie trzecim wyżej powołanej uchwały Sądu Najwyższego uznano jednak, że wykładnia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. przyjęta w jej punkcie pierwszym (także i drugim) nie ma zastosowania do orzeczeń wydanych przez sądy przed dniem jej podjęcia oraz do orzeczeń, które zostaną wydane w toczących się w tym dniu postępowaniach na podstawie Kodeksu postępowania karnego przed danym składem sądu. W punkcie czwartym tej uchwały przyjęto natomiast, że punkt pierwszy uchwały ma zastosowania do orzeczeń wydanych z udziałem sędziów Izby Dyscyplinarnej utworzonej w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym bez względu na datę wydania tych orzeczeń. Uchwała w punkcie trzecim miała na celu zapobieżenie szczególnie dotkliwym dla stron skutkom prawnym wynikającym z nieważności postępowań zakończonych orzeczeniami wydanymi przez sądy przed dniem podjęcia tej uchwały przy założeniu, że ustawodawca podejmie

niezwłocznie odpowiednie działania legislacyjne zmierzające do usunięcia wskazanych przez Sąd Najwyższy wad w postępowaniach nominacyjnych m.in. na urząd sędziego Sądu Najwyższego. Niestety, późniejsze działania legislacyjne względnie podjęte wcześniej, ale które weszły w życie po dniu podjęcia omawianej uchwały Sądu Najwyższego, w tym przepisy ustawy z 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 190), nie tylko nie usunęły dostrzeżonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wad postępowań nominacyjnych na urząd sędziego i nie doprowadziły do naprawy wcześniej popełnionych uchybień w postępowaniach zakończonych wręczeniem nominacji sędziowskich, ale defekty te utrwały i pogłębiły, co dotyczyło także uregulowań dotyczących Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 5 czerwca 2023 r., C-204/21, *Komisja przeciwko Polsce*, ECLI:UE:C:2023:442). Tylko więc ze względu na zasadę wyrażoną w punkcie trzecim uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego – wiążącej skład orzekający w przedmiocie wniosku Rzecznika Finansowego – uznano, że pomimo wskazanych wcześniej uchybień dotyczących procesów nominacyjnych sędziów, którzy brali udział w podjęciu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, może być ona uznana za orzeczenie wydane w postępowaniu niedotkniętym nieważnością z przyczyny niewłaściwej obsady Sądu w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, w której zapadła ta uchwała. Zasada wyrażona w punkcie trzecim uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, mającej zastosowanie także do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19 podjętej w Izbie Kontroli i Spraw Publicznych, czyniła więc zbędnym badanie przy rozpoznawaniu zagadnienia prawnego przedstawionego we wniosku Rzecznika Finansowego czy Izba ta ma cechy sądu wyjątkowego, o jakim mowa w art. 175 ust. 2 Konstytucji RP, który w myśl tego przepisu może być ustanowiony tylko na czas wojny, względnie - niezależnie od tej oceny – czy Sąd Najwyższy – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, orzekający w składach złożonych z sędziów

powołanych na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. w kontekście powołanych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest w ogóle pozbawiony cech sądu niezależnego i niezawisłego, ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych w zw. z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, tj. czy w istocie ma status prawny tożsamy bądź zbliżony do statusu nieistniejącej już Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, która w uchwale połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 została uznana za sąd pozbawiony cech niezawisłego sądu w rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a także art. 6 ust. 1 EKPCz i mający cechy sądu wyjątkowego, którego ustanowienie na mocy art. 175 ust. 1 Konstytucji RP jest zakazane w czasie pokoju. W konsekwencji uznano z tego powodu, że orzeczenia wydane przez składy sędziowskie działające w ramach Izby Dyscyplinarnej nie mają charakteru orzeczeń wydanych przez należycie obsadzony sąd (zob. również wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18 (OSNP 2020, nr 4, poz. 38). Konieczność dokonania tych ocen aktualizowałyby się natomiast w odniesieniu do rozstrzygnięć zapadłych w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych po dacie podjęcia uchwały połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20.

Z tych tylko, wyżej wyjaśnionych, przyczyn Sąd Najwyższy, rozstrzygając w przedmiocie wniosku Rzecznika Finansowego, uznał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego występują rozbieżności co do zagadnienia prawnego, którego dotyczy wnioski, wynikające z istnienia dwóch przeciwnych kierunków wykładni tych samych przepisów prawa materialnego: według jednego z nich – zajętego w uchwałach podjętych w składach siedmiu sędziów Sądu Najwyższego 27 marca 2018 r. w Izbie Cywilnej (III CZP 36/17, III CZP 60/17 i III CZP 69/17) - osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, sąd może przyznać na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę, natomiast według drugiego z nich

– zajętego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, podjętej w Izbie Kontroli i Spraw Publicznych – osobom bliskim poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c.

Pomimo powyższego stwierdzenia zachodzą okoliczności uzasadniające odmowę podjęcia uchwały. Po wniesieniu do Sądu Najwyższego wniosku przez Rzecznika Finansowego o rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego doszło bowiem do istotnej zmiany stanu prawnego dotyczącego tego zagadnienia. Ustawą z 24 czerwca 2021 r. o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1509 – dalej: „ustawa z 24 czerwca 2021 r.”) – która weszła w życie 19 września 2021 r. – po art. 446¹ k.c. dodano art. 446², zgodnie z którym w razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Dodany przepis wprost reguluje sytuację, w odniesieniu do której przed dniem wprowadzenia do polskiego systemu prawnego art. 446² k.c. sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy odwoływały się do art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 i art. 23 k.c. jako podstawy uzasadniającej zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem pieniężnego zadośćuczynienia osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, tj. sytuacji, której dotyczy wniosek Rzecznika Finansowego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego. Gdyby dodany przepis art. 446² k.c. miał zastosowanie tylko na przyszłość (*ex nunc*), to należałoby przyjąć, że nadal aktualna byłaby potrzeba rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego, gdyż z dużym stopniem prawdopodobieństwa w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych przed dniem wejścia w życie art. 446² k.c. istniałaby potrzeba oceny w postępowaniach sądowych albo likwidacyjnych prowadzonych przez ubezpieczycieli możliwości zastosowania art. 448 k.c. do roszczeń zgłaszanych przez osoby najbliższe poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Tymczasem, zgodnie z art. 2 ustawy z 24 czerwca 2021 r., ustawodawca

nadał moc wsteczną przepisowi art. 446² k.c. przyjmując, że do zdarzeń, których skutkiem jest niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej przez najbliższych członków rodziny z poszkodowanym z powodu wyrządzenia u niego ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepis art. 446² ustawy zmienianej w art. 1 (kodeksu cywilnego).

Zmiana kodeksu cywilnego dokonana ustawą z 24 czerwca 2021 r. nastąpiła na skutek inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu projektu ustawy (druk nr 1125/IX kadencja) wskazano, że celem inicjatywy ustawodawczej przez dodanie art. 446² k.c. jest ustanowienie prawidłowej podstawy normatywnej dla odpowiedzialności cywilnej za krzywdę najbliższych członków rodziny poszkodowanego, która polega na niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej z poszkodowanym, z powodu wyrządzenia u poszkodowanego trwałego i ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Od wielu lat w praktyce obrotu, w tym w orzecznictwie sądów powszechnych ujawniają się rozbieżności w wykładni obowiązujących przepisów prawa dotyczących odpowiedzialności deliktowej, to jest czy indemnizacji podlega krzywda najbliższego członka rodziny poszkodowanego polegająca na utracie więzi rodzinnej z poszkodowanym, który doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zagadnienie to dotyczy przede wszystkim przypadków utraty więzi rodzinnej w następstwie stanu śpiączki pourazowej poszkodowanego lub stanu wegetatywnego. Ciężkie i trwałe uszkodzenie ciała powoduje w takich przypadkach niemożność nawiązywania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Po stronie członków najbliższej rodziny poszkodowanego powstaje silna i długotrwała trauma. Na przestrzeni ostatnich lat w orzecznictwie sądów powszechnych, ukształtowało się przeważające stanowisko, że tego rodzaju krzywda podlega naprawieniu przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Stanowisko to zostało potwierdzone orzecznictwem Sądu Najwyższego - dla przykładu trzema uchwałami SN z dnia 27 marca 2018 r. (III CZP 36/17, III CZP 60/17, III CZP 69/17). Zgodnie z tym kierunkiem judykatury sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. W części spraw sądowych

zadośćuczynienie dla najbliższego członka rodziny poszkodowanego było zasądzane na podstawie art. 448 k.c. lub na podstawie art. 446 § 4 k.c. poprzez zastosowanie interpretacji rozszerzającej tego przepisu lub poprzez jego zastosowanie w drodze analogii. W praktyce sądowej można jednak odnotować przypadki prawomocnego oddalenia powództw najbliższych członków rodziny poszkodowanego o zapłatę zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnej. Tego rodzaju rozstrzygnięcia są uzasadniane tym, że zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej nie może być dochodzone ani na podstawie art. 448 k.c., gdyż nie stanowią klasycznego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., ani na podstawie art. 446 § 4 k.c., ponieważ przepis ten dotyczy wyłącznie przypadków krzywdy w następstwie śmierci poszkodowanego. Aktualnie w judykaturze ujawniła się dodatkowo rozbieżność na poziomie rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 22 października 2020 r. (I NSNZP 2/19), Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego uszkodzenia ciała lub trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej na podstawie art. 448 k.c. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że w kodeksie cywilnym nie ma podstawy prawnej do zasądzenia tego rodzaju zadośćuczynienia. Ujawniona rozbieżność i zmiana kierunku rozstrzygania o bardzo istotnych społecznie roszczeniach nie są pożądane z punktu widzenia zasad demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej oraz zasady zaufania do państwa i tworzonego przez niego prawa. Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i art. 71 Konstytucji, art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego). Ich utrata w następstwie czynu niedozwolonego, na przykład w wyniku wypadku drogowego, powinna podlegać naprawieniu przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Zmiana kierunku orzecznictwa nie może pozbawiać osób najbliższych poszkodowanego prawa do uzyskania zadośćuczynienia za zerwanie w dramatycznych okolicznościach więzi rodzinnej. W ocenie projektodawcy słusznym jest zapłata zadośćuczynienia, gdy najbliższy członek rodziny dozna poważnego uszczerbku na zdrowiu, skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. W tym przypadku krzywda osoby najbliższej jest

niewątpliwie zbliżona do krzywdy normatywnie uregulowanej w art. 446 § 4 k.c. W obu przypadkach najbliżsi członkowie rodziny cierpią tak samo mocno, a w razie ciężkiego i trwałego uszczerbku cierpienie najbliższych członków rodziny może być dodatkowo długotrwałe. Z uwagi na charakter roszczenia - prawo najbliższego członka rodziny do kompensacji krzywdy będącej następstwem utraty więzi rodzinnej - oraz ujawnioną rozbieżność w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego konieczna jest szybka i adekwatna reakcja ustawodawcy polegająca na prawidłowym uregulowaniu podstawy normatywnej tego roszczenia. Tego rodzaju rozwiązanie jest niezbędne dla realizacji konstytucyjnej ochrony rodziny, o której mowa w art. 18 Konstytucji, oraz zasady równości wobec prawa i zasady zaufania obywateli do państwa, tj. zapewnienia jednolitych i przewidywalnych rozstrzygnięć w analogicznych sprawach. Jednolitość orzecznictwa jest, obok legalności, praworządności, obiektywności oraz pewności, jedną z ważniejszych wartości demokratycznego państwa prawa. Z tych względów proponuje się wprowadzenie art. 446² k.c., który będzie stanowił właściwą podstawę normatywną dla roszczenia najbliższego członka rodziny poszkodowanego o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w postaci zerwanej więzi rodzinnej. Prawo do zadośćuczynienia będzie dotyczyć, zgodnie z przeważającą linią orzecznictwa sądów powszechnych, szczególnie dramatycznych sytuacji, gdy w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia (ciężkiego, głębokiego i nieodwracalnego upośledzenia funkcji życiowych) dochodzi do niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Przedmiotem regulacji są przypadki trwałego stanu śpiączki pourazowej lub stanów wegetatywnych oraz stanów związanych z uszkodzeniem mózgu albo innych przypadków poważnego i nieodwracalnego rozstroju zdrowia, skutkującego zerwaniem więzi rodzinnej z poszkodowanym. W tego rodzaju tragicznych sytuacjach, skutek zerwania więzi rodzinnych jest podobny w zakresie do śmierci osoby bliskiej, a cierpienie najbliższego członka rodziny związanego z takim chorym jest dominujące w dłuższym okresie, zaś intensywność poczucia i braku nadziei są nie mniejsze niż trauma związana ze śmiercią.

W projekcie ustawy wskazano też, iż zakres podmiotowy osób uprawnionych do żądania zapłaty zadośćuczynienia odpowiada pojęciom z art. 446 § 3 i § 4 k.c.,

to jest najbliższemu członkowi rodziny poszkodowanemu. Zakres przedmiotowy normy - pojęcie więzi rodzinnej oraz elementów w nią wchodzących, a także stany faktyczne, w których dochodzi do niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej wskutek ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zostały już dostatecznie wyinterpretowane w judykaturze. Dla przykładu Sąd Najwyższy przyjął, że w pojęcie więzi rodzinnej pomiędzy najbliższymi członkami rodziny wchodzi różnego rodzaju więzi takie jak: więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, więzi rodzinne i szczególnie więź emocjonalna między członkami rodziny, więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi, szczególnie emocjonalna więź rodzinna między osobami najbliższymi, relacja z najbliższym członkiem rodziny, szczególnie emocjonalna więź rodzinna albo silna więź emocjonalna, szczególnie bliska w relacjach rodzinnych. Projektodawca, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazał, że dla potrzeb zasądzenia zadośćuczynienia więzi rodzinne muszą przybierać postać rzeczywistych, silnych, trwałych więzi emocjonalnych, których istnienie przejawia się na zewnątrz w taki sposób, iż możliwa jest obiektywna weryfikacja ich istnienia i nie mogą być one utożsamiane jedynie z uczuciem przywiązania do innej osoby. Zerwanie więzi rodzinnych następuje tylko w razie istnienia szczególnie silnego stosunku emocjonalnego i psychicznego o charakterze trwałym. Nie chodzi więc o abstrakcyjnie ujętą więź emocjonalną, ale o szczególny charakter związku między najbliższymi członkami rodziny. O zerwaniu więzi rodzinnej można mówić jedynie w okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności nawiązania lub utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków - w szczególności więzi łączącej dzieci i rodziców - z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych. Dotyczy to zatem uszczerbków zdrowia najcięższych i nieodwracalnych, a więc takich, w których naruszenie więzi rodzinnej wiąże się z dotkliwą, niekończącą się krzywdą. Ocena wszystkich przesłanek utraty więzi rodzinnej w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia będzie dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności, które ma obowiązek wykazać dochodzący zadośćuczynienia. Przyznanie zadośćuczynienia

jest możliwe („sąd może przyznać”), zatem uwzględnienie żądania następuje dopiero po wykazaniu, że zaistniałe okoliczności w postaci zerwania więzi rodzinnej w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia, uzasadniają konieczność zrekompensowania rzeczywiście zaistniałej krzywdy niemajątkowej.

Według projektu ustawy, z uwagi na dotychczasową, dominującą praktykę orzecniczą oraz zawisłość sporów sądowych w sprawach o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci zerwanych więzi rodzinnych zasadne jest wprowadzenie mocy wstecznej stosowania art. 446² k.c., to jest także do roszczeń ze zdarzeń powstałych przed dniem wejście w życie ustawy. Z uwagi na wskazane w uzasadnieniu argumenty i wagę społeczną przedmiotu regulacji, zdaniem projektodawcy, takiemu rozwiązaniu nie przeciwstawiają się zasady demokratycznego państwa prawnego.

Analiza projektu ustawy w konfrontacji z treścią przyjętej ustawy z 24 czerwca 2021 r. uzasadnia wniosek, że treść dodanego przepisu art. 446² k.c. została zaproponowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie przyjęta z niewielkimi poprawkami redakcyjnymi przez ustawodawcę, przy założeniu akceptacji tej linii orzecniczej Sądu Najwyższego, która znalazła wyraz w uchwałach podjętych w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego 27 marca 2018 r. w sprawach o sygn. III CZP 36/17, III CZP 60/17 i III CZP 69/17, tj. że doznanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej, uzasadnia przyznanie osobom bliskim (w przepisie: najbliższymi członkami rodziny) poszkodowanego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez te osoby krzywdę. Celem zaś nadania temu przepisowi skutku wstecznego było zapobieżenie negatywnym skutkom społecznym i gospodarczym wynikającym z ukształtowania się dwóch przeciwnych kierunków orzecniczych w Sądzie Najwyższym po podjęciu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19 negującej dotychczasową utrwaloną linię orzecniczą Sądu Najwyższego co do zagadnienia prawnego, którego dotyczy wniosek Rzecznika Finansowego.

Wejście w życie z mocą wsteczną art. 446² k.c. może wywoływać szereg problemów prawnych przy analizie konkretnych stanów faktycznych obejmujących zdarzenia, które nastąpiły przed dniem wejścia w życie tego przepisu, np. w razie zaskarżenia prawomocnych wyroków zapadłych przed 19 września 2021 r. nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia (skargą kasacyjną, skargą o wznowienie postępowania, czy skargą nadzwyczajną) ze względu na nadanie art. 446² k.c. mocy wstecznej. Dotyczy to również zakresu podmiotowego i przedmiotowego zastosowania tego przepisu. Mowa jest w nim bowiem o najbliższych członkach rodziny poszkodowanego, podczas gdy w orzecznictwie, w szczególności w uchwałach Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r. III CZP 36/17, III CZP 60/17 i III CZP 69/17 uznano, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia przysługuje „osobom najbliższym poszkodowanego”. W art. 446² k.c. ustawodawca sformułował też dobro – „więź rodzinną”, której niemożność nawiązania lub kontynuowania uzasadnia możliwość żądania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego dobro osobiste, którego naruszenie uzasadniało zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. na rzecz osób najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, było określane niejednolicie, jak to szczegółowo wykazał Rzecznik Finansowy w treści wniosku. Kwestie te – które mogą wzbudzać wątpliwości interpretacyjne podczas stosowania nowych przepisów – zostały podniesione przez Rzecznika Finansowego na posiedzeniu Sądu Najwyższego wyznaczonym w celu rozpoznania jego wniosku dla uzasadnienia istnienia potrzeby rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy przedstawionego zagadnienia prawnego.

Pomimo jednak wejścia w życie przepisów ustawy z 24 czerwca 2021 r. wniosek Rzecznika Finansowego o rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zagadnienia prawnego nie został zmodyfikowany w sposób osadzający to zagadnienie w ramy stanu prawnego ukształtowanego wejściem w życie tej ustawy. Poza tym należy mieć na względzie ukształtowaną praktykę orzecniczą w ramach zagadnień prawnych przedstawianych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu przez sądy powszechne w razie istotnej zmiany stanu prawnego mającego wpływ na rozstrzygnięcie tego zagadnienia.

Zmiana stanu prawnego, będącego podłożem poważnych wątpliwości powziętych przez sąd drugiej instancji przy rozpatrywaniu apelacji (zażalenia), dokonana po wydaniu przez ten sąd postanowienia o przedstawieniu do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienia prawnego, uzasadnia odmowę podjęcia uchwały (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 1997 r., II UR 1/97, OSNAPUS 1997, nr 16, poz. 294 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2000 r., III CZP 63/08, OSNC 2000, nr 12, poz. 221, z 11 grudnia 2014 r., III CZP 59/14, niepubl., III CZP 60/14, niepubl. i III CZP 61/14 oraz z 15 lutego 2019 r., III CZP 87/18, niepubl.). Wniosek ten wynika z charakteru prawnego instytucji zagadnień prawnych, które mogą być przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Uchwała Sądu Najwyższego podjęta w tym trybie wiąże sąd orzekający, co jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Z tych względów wykładnia art. 390 § 1 k.p.c. powinna być dokonana w sposób najbardziej ścisły, bez żadnych koncesji na rzecz argumentów o nastawieniu celowościowym lub utylitarnym (zob. m.in. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30 marca 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2010 r., III CZP 106/09, niepubl.). W razie więc zmiany stanu prawnego będącego podłożem przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego - mającego bezpośrednie zastosowanie do jego rozwiązania lub mogącego mieć znaczenie dla sposobu interpretacji przepisów obowiązujących wcześniej, których dotyczy przedstawione zagadnienie prawne - wykładni nowych regulacji prawnych i oceny ich znaczenia dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego, które wyłoniło się w toku rozpoznawania środka odwoławczego, powinien dokonać w pierwszej kolejności sąd drugiej instancji. W przeciwnym razie, skutkiem rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy po zmianie stanu prawnego byłoby narzucenie sądowi drugiej instancji w danej sprawie określonej wykładni nowych przepisów, co do których sąd ten nie wyraził żadnego stanowiska. Niewątpliwie prowadziłoby do nieuzasadnionego rozszerzenia wyłomu, jaką instytucja pytań prawnych czyni w odniesieniu do zasady podlegania sędziom tylko Konstytucji i ustawom.

Rozpoznanie wniosku Rzecznika Finansowego – złożonego na podstawie art. 83 § 1 w zw. z art. 83 § 2 u.SN – o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały w składzie powiększonym w przedmiocie zagadnienia prawnego w celu usunięcia dostrzeżonych rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie jest oczywiście tożsame z rozstrzygnięciem przez Sąd Najwyższy zagadnień prawnych przedstawianych mu przez sądy powszechne na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Mimo to, podobnie jak to uznano w przypadku zagadnień prawnych przedstawianych Sądowi Najwyższemu przez sądy drugiej instancji, zasadnicza zmiana stanu prawnego, która nastąpiła po złożeniu wniosku przez jeden z podmiotów uprawnionych wymienionych w art. 83 § 1 i 2 u.SN o podjęcie uchwały w celu wyeliminowania rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a odnosząca się do przepisów będących źródłem tych rozbieżności, powinna uzasadniać odmowę podjęcia uchwały. Zmiana stanu prawnego istotna dla sposobu interpretacji przepisów będących źródłem ujawnionych rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego musiałaby zostać uwzględniona przez Sąd Najwyższy przy podejmowaniu uchwały, pomimo że nowe regulacje prawne nie były wcześniej w ogóle przedmiotem wykładni ani sądów powszechnych, a w konsekwencji także samego Sądu Najwyższego. W takiej sytuacji nie można by w ogóle stwierdzić, że na chwilę orzekania przez Sąd Najwyższy (art. 316 § 1 k.p.c.) – relewantną do oceny istnienia podstaw do podjęcia uchwały na skutek wniosku podmiotu uprawnionego, w tym przypadku na wniosek Rzecznika Finansowego - wykładnia przepisów odnoszących się do przedstawionego zagadnienia prawnego z uwzględnieniem skutków wejścia w życie przepisów ustawy z 24 czerwca 2021 r. wywołuje rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Poza tym podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały przy uwzględnieniu nowej regulacji prawnej, o której mowa wyżej, powodowałoby ten skutek, że wypowiedź Sądu Najwyższego byłaby jedną z pierwszych wypowiedzi orzeczniczych (jeżeli nie pierwszą) dotyczącej zagadnienia prawnego będącego przedmiotem wniosku Rzecznika Finansowego z uwzględnieniem nowego stanu prawnego, w odniesieniu do której nie miały okazji wypowiedzieć się ani sądy powszechne, ani Sąd Najwyższy. Podjęcie w tych okolicznościach przez Sąd Najwyższy uchwały w składzie powiększonym, mającej znaczną siłę oddziaływania na orzecznictwo sądów, mogłoby w znacznym stopniu

wpłynąć na ukształtowanie się sposobu wykładni nowych przepisów przez sądy, które wcześniej nie miały możliwości wypowiedzenia się w formie orzeczniczej co do wykładni tych przepisów. Tak podjęta uchwała Sądu Najwyższego nie byłaby efektem oceny różnych argumentów wskazanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego dla uzasadnienia odmiennych kierunków wykładniczych przepisów relewantnych dla rozstrzygnięcia danego zagadnienia prawnego, lecz przedstawiałaby jedynie stanowisko składu Sądu Najwyższego wyznaczonego do rozpoznania zagadnienia prawnego ujętego we wniosku Rzecznika Finansowego, którego merytoryczna zasadność nie miała wcześniej możliwości konfrontacji w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, ani też nie mogła być przedmiotem oceny przedstawicieli nauki prawa. Uchwała podjęta w tych warunkach nie byłaby więc rozstrzygnięciem zmierzającym do ujednolicenia rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Tymczasem podejmowanie przez Sąd Najwyższy uchwał w składach powiększonych na wniosek podmiotów określonych w art. 83 § 1 i art. 83 § 2 u.SN, powinno być zwieńczeniem pracy i dorobku orzeczniczego sądów powszechnych i samego Sądu Najwyższego przy współudziale wszystkich podmiotów uczestniczących w postępowaniach sądowych oraz z wykorzystaniem wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa, co do wykładni przepisów prawa wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych lub Sądu Najwyższego.

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił odmówić podjęcia uchwały (art. 86 § 1 u.SN).

[PG]

[ał]

